

## ZENON LIS

ur. 1930; Puławy



|                         |  |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Puławy, dwudziestolecie międzywojenne  |
| Słowa kluczowe          | Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, handel żydowski, stosunki polsko-żydowskie, profesje żydowskie, ubiór żydowski |

### Spółeczność żydowska w Puławach przed II wojną światową

W Puławach to było sporo przed wojną Żydów, przeważnie mieszkali w kamienicach. Część tych budynków została zniszczona w czasie wojny – [19]44, [19]45 rok. Ulica Piłsudskiego i Kołłątaja to tam były przeważnie takie małe kamieniczki i sklepy, przeważnie mięsne. Nazywało się to popularnie jatkami, i tam przeważnie Żydzi sprzedawali. Moja babcia tą [swoją] posesję obsadziła drzewami i nazywało się sad. Tam było kilkanaście drzewek, to były jabłonie, grusze, śliwy. Ponieważ były problemy ze zbytem owoców, to ludzie sprzedawali ten owoc na pniu, że tak powiem. Drzewa zakwitły, zaowocowały i przeważnie przychodzili Żydzi, i oni to kupowali. Zajmowali się zbiorem tych owoców i sprzedawali [je]. Jak pamiętam, to zawsze Żydzi przychodzili, bo Żydzi przeważnie handlem się zajmowali. Handlem, medycyną i trochę prawem, pamiętam, że do lekarza to się chodziło do Żyda. Oni mieli gabinety przy ulicy Piłsudskiego. [Lekarzem] Hirszfeld chyba był [i] Honigsfeld. [Żydzi] mieszkali przy głównej ulicy Kołłątaja. To była tylko czysto żydowska ulica. Był tam bóżnica, ale nie pamiętam, w którym miejscu. Wiem, że był kirkut, czyli cmentarz żydowski, który Niemcy zniszczyli. Ten cmentarz żydowski to był pomiędzy tym polskim, tak pośrodku, po prawej stronie, tak pod górką, ale gdzie, to nie wiem, bo jak szedłem to pamiętam, ktoś mi tam, nie wiem, może z kolegów, pokazywał, że to jest cmentarz żydowski. Oni chodzili w tak zwanych chałatach. Takie płaszcze mieli, dosyć długie. Mieli brody, pejsy i jarmułki. To były takie czapki czarne z takim krótkim daszkiem, takie okrągłe. Wyróżniali się strojem od Polaków. [Język] jidysz jest podobny do niemieckiego, bo niemiecki znam, to wiem, że to jest taki jakby zniekształcony niemiecki, bym powiedział. Łatwiej im było nawet się porozumieć potem z Niemcami. Nawet [mój] ojciec tak się zaprzyjaźnił z krawcem żydowskim. Nie [wiem dokładnie], bo nie rozróżniałem ich, mnie to nie obchodziło – Żyd i Polak to był człowiek. Nazwisko miał Giersz, ten krawiec [i] mieszkał w tej Cienistej.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2003-12-15, Puławy                             |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Tomasz Czajkowski                              |
| <b>Redakcja</b>                | Weronika Prokopczuk                            |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |